Rok VI Nr. 291. Sosnowiec, niedziela 25 października 1931 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Sen. Borah — agent niemiecki

otrzymał ostrą odprawę od Lavala.

NIE MOŻE BYĆ MOWY O REWIZJI TRAKTATU WERSALSKIEGO.

NOWY JORK, 24. 10. (wł.) Ujawnienie tajemniczych odwiedzin senatora Boraha na parowcu „Ile de France" wywołało w sferach politycznych Waszyngtonu duże wrażenie. Plotkom i komentarzom nie było końca. Niemal każdy dziennik wysuwał inną koncepcję.

Wczoraj sen. Borah udzielił wywiadu dziennikarzom francuskim. W wywiadzie tym germanofilski senator zaznaczył, iż nie widzi możliwości gospodarczego polepszenia w Europie i Ameryce bez zmiany traktatu wersalskiego. Zagadnięty o szczegóły odrzekł, iż uważa za konieczne zreformowanie wschodnich granic Niemiec oraz przywrócenie dawnej świetności Węgier.

Wywiad z senatorem Borahem rozpętał w prasie paryskiej istną burzę.

Wystąpienie sen. Boraha zmierzało do przekonania premjera Lavala, jak wielkie będą trudności w senacie amerykańskim, gdyby sprawa paktu bezpieczeństwa stała się aktualną.

Korespondent „Petit Parisien" zwraca uwagę, że wmieszanie się sen Boraha do pertraktacyj między Lavalem a Hooverem było zręcznie zainscenizowane, wobec czego poczynań tych nie należy bagatelizować. Na zakończenie zapytuje, co stałoby się z Francją i jak wyglądałaby Europa, gdyby spełniły się marzenia germanofilskiego senatora.

NOWY JORK, 24. 10. (wł.) Wczoraj późnym wieczorem dziennikarze francuscy przypuścili atak do apartamentów premjera Lavala, domagając się wyjśnień w sprawie rozmów z sen. Borahem. Życzeniu dziennikarzy stało się zadość. Premjer Laval, przez usta swego sekretarza, złożył oświadczenie następujące:

„Nie po to przybyłem do Waszyngtonu, aby polemizować z sen. Borahem, lecz w tym celu, by uzgodnić politykę Francji i Ameryki z prezydentem Hooverem. Nie zamierzam zastanawiać się nawet nad tematami, które sen. Borah poruszył na pokładzie „Ile de France" i któremi w dalszym ciągu mnie niepokoi. O jakichkolwiek zmianach w traktacie wersalskim nie może być mowy. Prasa francuska nie powinna dać się sugestjować wywodom sen. Boraha, gdyż są to jego osobiste poglądy, z któremi rząd francuski nie może się liczyć".

Francuzi zostali zaskoczeni stosunkami panującemi w Białym Domu.

Sen. Borah uprzednio już przy pomocy telegramów na „Ile re France" zabiegał o spotkanie się z Lavalem, a obecnie w sposób niepraktykowany, nie czekając na rozmowę z nim, występuje z nieodpowiedzialnemi oświadczeniami, a nawet wkręca się na obiad, który miał się odbyć jedynie w obecności Hovera i Lavala.

Francuzi nie spodziewali się tak wielkiego skrępowania prezydenta.

Prezydent Hoover zasłania się Borahem, co wygląda na jakąś rozgrywkę wewnętrzno polityczną, z drugiej zaś strony Borah nie posiada kwalifikacyj i pełnomocnictw do prowadzenia jakichkolwiek rokowań z Lavalem.

PRZENIESIENIE ZWŁOK Ś. P. MIN. CZERWINSKIEKO Z KATAKUMB DO GROBU RODZINNEGO.

WARSZAWA, 24. 10. (wł.) Dziś odbyło się uroczyste żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. ministra Sławomira Czerwińskiego.

Po nabożeństwie zwłoki ministra Czerwińskiego przeniesione zostały z katakumb do grobu rodzinnego na cmentarz powązkowski.

W nabożeństwie, prócz członków rodziny, wzięli udział ministrowie: **Jędrzejewicz, Kozlowski i Pieracki** i bardzo liczne delegacje akademickie.

WICEMINISTER DOLEŻAL WYJECHAŁ DO GENEWY.

WARSZAWA, 24. 10. (wł.) Wiceminister przemysłu i handlu, Doležal wyjechał dziś do Genewy na posiedzenie komitetu ekonomicznego ligi.

W przededniu procesu brzeskiego.

SĄD DOPUŚCIŁ DO ZEZNAŃ WSZYSTKICH ŚWIADKÓW.

WARSZAWA, 24. 10. (wł.) Sędzia Hermanowski dopuścił do zeznań wszystkich świadków, powołanych przez obronę. W ten sposób na rozprawę przybędzie około 360 świadków. Do procesu obrona dołączyła komplety wywiadów marszałka Piłsudskiego od 1925 roku.

Wśród świadków znajdują się znani z procesu o zamach na marszałka Piłsudskiego — Pużycki i Pulo.

Rozprawy odbywać się będą od godziny 9 rano do 5 popołudniu.

Strajk włókniarzy w Łodzi

W PONIEDZIAŁEK PORZUCI PRACĘ 19 TYS. LUDZI.

ŁÓDŹ, 24. 10. (wł.) W czasie obrad zw. włókieniarzy, na sali zauważono kręcących się komunistów, których wyproszono za drzwi.

W odwet za to, bojówka komunistyczna wywarzyła drzwi, z ulicy zaś wybito szyby kamieniami. Policja zlikwidowała awantury.

W wyniku obrad postanowiono rozpocząć w poniedziałek strajk w przemyśle włókienniczym, który obejmie 19 tys. robotników.

OGRANICZENIE PRACY W WARSZTATACH KOLEJOWYCH.

WARSZAWA, 24. 10. (wł.) Praca we wszystkich warsztatach kolejowych z dniem 1 listopada zostanie ograniczona od 3 do 4 dni w tygodniu.

Zarządzenie to ma na celu nie dopuszczenie do redukcji robotników.

MIN. KüHN ZACHOROWAŁ.

WARSZAWA, 24. 10. (wł.) Minister komunikacji Alfons Kühn, zachorował i pozostaje w łóżku.

DEMONSTRACJE PRZECIWŁOTEWTEWSKIE W STOLICY.

WARSZAWA, 24. 10. (wł. Dziś odbyły się demonstracje przeciwłotewskie w Warszawie. Poselstwo łotewskie obstawione było silnym kordonem policji.

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW.

WARSZAWA, 24. 10. (wł.) W fabryce amunicyjnej „Pocisk" wykryto agitatorów komunistycznych. Niektórych robotników za agitację zwolniono, kilku zaś aresztowano.

Samoloty japońskie zbombardowały pozycje chińskie.

NAPAD DEZERTERÓW NA POCIĄG.

MOSKWA, 24. 10. Jak donosi prasa sowiecka, japońskie samoloty wojskowe zbombardowały w tych dniach pozycje wojsk chińskich w okolicy Cicikaru.

Akcja japońska wywołana była podobno tem, że wojska chińskie stale ostrzeliwały aeroplany japońskie, pełniące służbę wywiadowczą.

Z Mukdenu donoszą, że w okolicy Dairenu został zatrzymany przez dezerterów chińskich pociąg japoński. Znajdujące się w pobliżu oddziały wojsk japońskich odparły dezerterów, przyczem w czasie potyczki zginęło 60 chińczyków.

GENEWA, 24. 10. (wł.) Ze względu na wielką różnicę zdań między delegatem Japonji a Briandem posiedzenie rady ligi narodów w kwestji mandżurskiej, odłożono z wczorajszego wieczora na dzień dzisiejszy.

Japonja, zgadzając się pozornie na wszelkie ustępstwa, wysuwa wciąż nowe zastrzeżenia co do ewakuacji wojsk z Mandżurji, hamując w ten sposób, a nawet wręcz uniemożliwiając — obrady.

Z wyroku sądu partyjnego.

ZAMACH NOŻOWY NA PIEKARZA.

WARSZAWA, 24. 10. (wł.) Na wychodzącego od znajomych 24-letniego Abrama Wajnstrugera napadło na schodach 3 opryszków, **którzy pokłóli go nożami.**

Wajnstruger, obficie brocząc krwią, zwalił się na ziemię. Napastnicy, po steroryzowaniu dozorcy, któremu kazali otworzyć sobie bramę, zbiegli.

W. przewieziony został w stanie ciężkim do szpitala, gdzie przesłuchała go policja. Oświadczył on, że **zamach wykonany był z wyroku związku piekarzy, z którym W. się nie solidaryzował.**

Pocztowa unja bałkańska

uchwalona na konferencji w Stambule.

STAMBUŁ, 20. 10. Na posiedzeniu konferencji bałkańskiej, w którem uczestniczyli przedstawiciele sekretarjatu generalnego ligi narodów, oraz międzynarodowego biura pracy, przyjęto propozycję grecką, przewidującą wprowadzenie w życie konwencji o unji pocztowej, skoro tylko konwencja ta zostanie zaaprobowana przez dwa państwa bałkańskie.

Wrzenie w Paragwaju

Wczoraj ogłoszono stan oblężenia.

NOWY JORK, 24. 10. (wł.) Według ostatnich wiadomości z Paragwaju, w kraju tym wybuchły rozruchy. Prezydent republiki ogłosił wczoraj stan oblężenia.

Niepokoje zaczęły się od wystąpień studentów, którzy zdemolowali lokal redakcji „El Liberal" i potłukli kamieniami szyby w pałacu prezydenta. Stan oblężenia ma trwać do 1 marca 1932 roku.

UPADŁOŚĆ BANKU UDZIAŁOWEGO W LUBLINIE.

LUBLIN, 24. 10. (wł.) Dziś ogłosił upadłość bank Udziałowy, który oddawna już ograniczył, a ostatnio zawiesił wypłaty.

OBNIŻENIE TARYFY KOLEJOWEJ W NIEMCZECH.

BERLIN, 24. 10. (wł.) Koleje niemieckie z dn. 1 listopada obniżają taryfy kolejowe od 14 do 20 proc. Straty dla kolei wynikłe z tego powodu wyniosą 65 milj. marek.

BRAK WĘGLA W MOSKWIE.

MOSKWA, 24. 10. Według ogłoszonego przez prezydjum moskiewskiej rady miejskiej zarządzenia, szkoły, szpitale i żłobki mają być opalane raz na dwa dni, mieszkania zaś prywatne raz na trzy dni. Ograniczenia te są wywołane brakiem opału i trudnościami transportowemi.

U SĄSIADÓW

Metoda porównawcza jest jedynie niezawodną w ocenie zjawisk społecznych i gospodarczych.

By cenić nasze położenie własne, musimy bacznie i ustawicznie porównywać je z położeniem innych państw i krajów. Wtedy dopiero znajdziemy dane, które nam wskażą, czy sytuacja nasza polepsza się, czy pogarsza, — czy cofamy, czy idziemy naprzód.

Oczywiście, — mówiąc o metodach i kryterjach oceny zjawisk społecznych i gospodarczych, mamy na myśli tych, którzy wogóle pragną wyrobić sobie jakiś sąd objektywny i dojrzały. Bywają bowiem ludzie, tak zaślepieni nienawiścią partyjną, iż żadne argumenty dla nich potrzebne nie są. Wystarczy im, gdy przy ocenie jakiegoś zjawiska ujemnego sykną: „sanacja"! Wydaje im się, że wszystko zrozumieli i wszystko tym jednym wyrazem wytłumaczyli.

Nie wszyscy w Polsce, coprawda rozumują w sposób tak uproszczony. Ale i wśród ludzi, którzy pragnęliby zdobyć się na sąd bezstronny, nie brak opierających się na przesłankach powierzchownych i niedostatecznych.

Ileż to razy słyszeć się daje od ludzi, zasadniczo jaknajdalszych od komunizmu, zdanie np. takie: — „Na całym świecie kryzys, a w Rosji jakoś o kryzysie nie słychać..."

Kryzys na świecie jest zjawiskiem nowem, w Rosji zaś jest on zjawiskiem stałem. Waluty europejskie zachwiały się niedawno, a czerwoniec sowiecki oddawna już utracił blisko połowę swej wartości. Rubli sowieckich wogóle nikt kupować nie chce. Bezrobocia w Rosji pozornie niema, bo tam bezrobotnych wysyła się na roboty przymusowe.

Fakty te i argumenty nie przekonywują słuchacza, jeśli ulega on wpływom prasy i atmosfery partyjnej, a zwłaszcza endeckiej. Stwierdzić bowiem należy, że prasa endecka uczyniła w czasach ostatnich niemało, by w czytelnikach swoich wzbudzić zabobonny niemal respekt dla Rosji sowieckiej. Ironicznie i pogardliwie traktuje się w prasie „narodowej" wszelkie głosy krytyczne o dzisiejszej Rosji. Sukces „piatiletki" uważa się za fakt dokonany. Nic więc dziwnego, że przejęty tą „mądrością" plebs endecki gotów jest uwierzyć, że w Rosji sowieckiej jest bez porównania lepiej, aniżeli u nas.

Aż tu nagle — przychodzą głosy i fakty, których głusi tylko nie usłyszą, a ślepi nie dojrzą. Niemiecka „Germania", organ kanclerza Brüninga, a więc pismo niewątpliwie dla Rosji bardzo przyjazne, — zapowiada ostatnio, że rząd sowiecki nosi się z myślą zawieszenia wypłat swych należności zagranicznych. Ambasada sowiecka w Berlinie wiadomości tej zaprzeczyła. Niemniej jednak „Germania" podtrzymuje swe twierdzenie co do trudności finansowych, w jakich znajdują się Sowiety. Podaje np. fakt, że biuro polityczne partji komunistycznej wysłało do placówek zagranicznych instrukcję, która stwierdza, iż Związek Sowiecki przechodzi obecnie tak ostry kryzys finansowy, jakiego nigdy jeszcze nie przeżywał. Kryzys ten zagraża wprost bankructwem systemu gospodarki komunistycznej.

Informacje „Germanii", organu niewątpliwie dla Rosji sowieckiej życzliwego, znajdują potwierdzenie również i w innych faktach. Oto np. doniesienie z Rygi: — tamtejsze przedstawicielstwo handlowe Sowietów nie wykupiło w terminie weksla na 50.000 dolarów. Wiadomość ta wywarła podobno przygnębiające wrażenie w Berlinie.

Tyle narazie do wiadomości polskich wielbicieli „piatiletki" i jej sukcesów w Rosji sowieckiej.

A teraz spójrzmy na zachód. Zarozumiali polscy mądrale partyjni skłonni są traktować wszelkie złe wiadomości, jakie nadchodzą z Niemiec, jako „bluff", potrzebny Niemcom, by się wykręcić od spłaty długów. Niemcy, zdaniem tych mądrali, tak są chytrzy, że gotowi sobie własnoręcznie brzuchy porozpruwać byle nastraszyć Francję i Amerykę. Zresztą, owe rozprucie brzucha będzie udane, zamiast krwi poleje się jakiś „ersatz".

Aliści, zza kordonu zachodniego dochodzą nas wieści, które wymownie stwierdzają, że kryzys gospodarczy w Niemczech bynajmniej „ersatzem" nie jest. — „Berlin zamiera" — stwierdza szereg tamtejszych korespondentów. Ludzie umierają z głodu na ulicach. Związek piekarzy berlińskich uchwalił zredukować ceny chleba, byle zwiększyć popyt. To samo uczynił związek mleczarzy.

Sklepy wyprzedają towary o 50 proc. niżej ceny. Dzień 1-go października w Berlinie był dniem generalnej przeprowadzki: — większe mieszkania stoją pustkami, dawni właściciele ich zadawalniają się mniejszemi, właściciele mniejszych idą do baraków dla bezdomnych lub opuszczają Berlin. 4 — 5.000 osób opuszcza co miesiąc Berlin nazawsze. Wzrost liczebny stolicy Niemiec, z którego tak dumni byli nacjonaliści, został zahamowany. Raczej przewidywany jest spadek liczby ludności.

Tak oto dzieje się u naszych sąsiadów zachodnich, chełpiących się nieraz ze swej gospodarności, zabiegliwości i oszczędzania.

A przecież, ani tam, ani w Rosji nie gospodaruje „sanacja", na którą polscy partyjni malkontenci starają się zwalić winę wszelakich bied, Polskę trapiących.

Asper.

Ferment wśród pracowników kolejowych

Wśród praowników kolejowych na terenie Radomia zaznaczył się ostatnio ferment, a w szczególności wśród członków zgrupowanych pod sztandarem Z. K. P. — Ferment ten następnie rozszerzył się również na teren dębliński

Powodem zatargu była osoba prezesa zarządu okręgowego zjednoczenia kolejowców polskich, p. Stanisława Książka, który do organizacji tej wprowadził cały szereg metod, budzących wśród członków powszechne niezadowolenie. Pan Książek bowiem nie tylko nie potrafił na gruncie zawodowem reprezentować interesów zgrupowanych w organizacji członków, ale usiłował wprowadzać do swej działalności motywy polityczne, często niezgodne z interesem związku zawodowego.

Zarządy oddziałów tegoż związku traktował, jako ekspozytry swego urzędu, zmuszając do sporządzania niezgodnych z istotnym stanem rzeczy protokułów zebrań, które spowodowały znaczny ferment wśród członków. Zdarzały się również wypadki, że p. K. w swej nienawiści do poszczególnych członków szukał dróg zemsty, nie przebierając w środkach i nie cofając się nawet przed pozbawieniem ich kawałka chleba.

Ostatnio głośną była sprawa wśród pracowników kolejowych, jaka wynikła między p. K. a między p. Romanem, któremu w czasie libacji podsunął kwit na 100 zł. do podpisu, jakie p. Roman miał rzekomo wypłacić prezesowi oddziału ZKP. w Dęblinie p. Leonowiczowi, jako wynagrodzenie za obronę dyscyplinarki. Dokument, w ten sposób wyłudzony, p. K. przesłał prezesowi dyrekcji w Radomiu, celem wytoczenia dyscyplinarki p. Leonowiczowi. Niecna ta metoda i chęć pogrzebania w opinji członka własnej organizacji została jednak zdemaskowana i p. K. został zmuszony przez zarząd główny KZP. w Warszawie do zrzeczenia się godności prezesa okręgu Z.K.P. w Radomiu.

Mimo tej decyzji zarządu głównego p. K. długi czas nie chciał się wyrzec godności piastowanych, aż wreszcie po kilku miesiącach pod silnem naciskiem zgóry zawiadomił zarządy oddziałów Z.K.P. w okręgu radomskiem, że składa godność prezesa, ponieważ nie może otrzymać urlopu, dla prac związkowych.

Jakkolwiek p. K. został pozbawiony godności prezesa, to jednak nie miał odwagi przyznać się do tego wobec członków, którym zamiast korzyści przynosił szkody i nowemi kłamstwami i krętactwami usiłował zatrzeć ślady swej szkodliwej działalności.

Nie ulega wątpliwości, że wśród szeregów kolejarskich zbudzić się musi silny odruch protestu przeciwko takiej działalności niesumiennych karjerowiczów.

Z działalności izby przem.-handlowej w Sosnowcu.

Z POSIEDZEŃ KOMISYJNYCH IZBY

W dniach 22 i 23 bm. odbyły się pod przewodnictwem wiceprezesa inż. Mirowskiego, całodzienne obrady komisji polityki handlowej izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu dla sprawy zaopinjowania projektu nowej taryfy celnej.

Poza członkami komisji i radcami izby, nienależącymi do komisji, wzięli udział w tem posiedzeniu przedstawiciele zainteresowanych przemysłów, oraz delegaci związku polskich huť żelaznych w Warszawie i rady zjazdu przemysłowców górniczych w Sosnowcu.

Ze strony biura izby sprawę projektu nowej taryfy celnej referował st. ref. mgr. K. Gadomski.

Na podstawie powyższego referatu, oraz szczegółowej dyskusji, komisja polityki handlowej ustaliła bardzo liczne wnioski, zarówno w kierunku zmiany nomenklatury, jakoteż podwyższenia, względnie obniżenia stawek celnych dla szeregu artykułów. Opinja komisji przedstawiona zostanie w najbliższych dniach związkowi izb przemysłowo - handlowych, poczem w czasie od dn. 5 — 12 listopada b. r. będzie w Warszawie przedmiotem obrad komisji międzyizbowej.

Pozatem komisja zaopinjowała projekt ustawy w sprawie zwolnienia od cła przywozowego i opłat manipulacyjnych sprzętu, służącego dla potrzeb armji, sprowadzanego przez władze wojskowe, oraz materjałów i przedmiotów, przeznaczonych do zwiększenia siły obronnej państwa, jakoteż projekt ustawy w sprawie obrotu metalami, z wyjątkiem żelaza.

W sprawie projektu ustawy o obrocie metalami, komisja wyraziła obawę, że projekt ten daje rządowi zbyt daleko idące ingerencje w dziedzinie handlu metalami, a ponadto przez stworzenie do pewnego stopnia monopolicznego charakteru tej gałęzi wymiany, mógłby w konsekwencji wyrządzić znaczne szkody dla życia gospodarczego. Z tych względów komisja wypowiedziała się przeciw koncesjonowaniu handlu metalami z wyjątkiem żelaza.

W dniu 23 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa izby Gruszczyńskiego posiedzenie połączonych komisyj mandatowej i finansowo - podatkowej izby, na którem dokonano wyboru kandydatów na członków i zastępców członków do komisyj szacunkowych i komisji odwoławczej do spraw podatku przemysłowego okręgu izby.

Nadto połączone komisje postanowiły wysłać delegację do prezesa izby skarbowej w Kielcach, w celu przedstawienia postulatów sfer gospodarczych co do kandydatów na członków względnie zastępców członków powyższych komisyj.

Uroczyste otwarcie międzynarodowego kongresu farmaceutycznego

W dniu 24 bm. rozpoczął się w Warszawie 4-ty kongres międzynarodowej unji farmaceutów - pracowników pod protektoratem P. prezydenta Rzeczypospolitej.

W zjeździe biorą udział przedstawiciele Austrji, Bułgarji, Czechosłowacji, Danji, Finlandji, Jugosławji, Niemiec, Norwegji, Polski, Rumunji, Szwecji, oraz Węgier; liczba delegatów zagranicznych wynosi około 30 osób.

Oficjalne otwarcie kongresu odbędzie się w niedzielę 25-go bm. o godz. 10-ej rano na ratuszu.

Poza sprawami pracowniczemi, tematem obrad kongresu będzie szereg spraw ogólno - zawodowych, jak sprawy ustroju aptekarskiego, reformy studjów, sprawa drogeryj itd. Kongres trwać będzie do 26 bm.

NIEDZIELA CHRYSTUSA KRÓLA.

Dziś w niedzielę, 25 bm. święcimy uroczystość Chrystusa Króla. Najnowsze to i najmłodsze ze świąt Pańskich ustanowione zostało przez obecnego papieża Piusa XI w roku 1925 i obchodzone jest w kościele katolickim zawsze w ostatnią niedzielę października. W niedzielę Chrystusa Króla parafje katolickie w roku bieżącym, jak po inne lata, organizują uroczyste obchody ku czci Chrystusa Króla.

Gdzie mamy lokować oszczędności

Komunalne kasy oszczędności najpewniejszemi instytucjami finansowemi.

Ogólnoświatowy kryzys gospodarczy doprowadził w ostatnich miesiącach do spadku szeregu walut i pociągnął za sobą krach wielu potężnych instytucyj bankowych. Ci wszyscy obywatele polscy, którzy oszczędności swe lokowali w obcej walucie i bankach zagranicznych — ponieśli olbrzymie straty.

Są to smutne konsekwencje braku zaufania do polskiej waluty i naszych instytucyj bankowych.

Społeczeństwo polskie, obserwując w ostatnich czasach, jak upadały olbrzymie banki zagraniczne i pociągały za sobą mniejsze instytucje bankowe, z dumą może sobie powiedzieć, że jednak w tym ciężkim czasie żaden z naszych poważniejszych banków nie drgnął nawet. A wszak należy przyznać, że nasze instytucje bankowe przeżywały stry „chrzest bojowy". Panika, idąca do nas z zagranicy, udzieliła się również i naszym właścicielom kont, którzy masowo poczęli wycofywać swe wkłady z banków. Mimo dość silnego runu, banki nasze pracowały z całym spokojem.

Kto chciał każdej chwili mógł otrzymać swój wkład.

To też ludność, widząc mocną pozycję naszych instytucyj bankowych, szybko się uspokoiła i poczęła masowo wracać ze swojemi wkładami do banków.

Na tem „pobojowisku finansowem" legło jedynie kilka małych banczków, przeważnie prywatnych, które nawet w czasach zupełnie normalnych nie dawały należytego zabezpieczenia wkładów swych klijentów.

W ostatnich tygodniach na łamach „Expresu Zagłębia" pisaliśmy o upadku, a nawet nadużyciach, dokonywanych w kilku tego rodzaju małych banczkach prywatnych w Mysłowicach i Kielcach. Obecnie — jak doniósł „Ill. Kur. Codz." — **szereg małych banczków na terenie Zagłębia jest również poważnie zachwianych i lada dzień wstrzyma wypłaty.**

Są to jednak wszystko przedsiębiorstwa mało poważne, nie dające swym klijentom należytej gwarancji i nie mogą być przeto poważnie brane w rachubę.

Na terenie naszego województwa mamy w każdym niemal większym mieście oddziały poważnych instytucyj bankowych, tam gdzie znajduje się poczta, czynny jest oddział potężnej instytucji oszczędnościowej P. K. O., a we wszystkich miastach powiatowych pracują komunalne kasy oszczędności.

Oto są instytucje, do których możemy odnosić się z całem zaufaniem i które dają nam gwarancje, że ulokowane w tych instytucjach nasze oszczędności są stuprocentowo pewne.

Nie ulega wątpliwości, że najpoważniejszą rolę w dziedzinie oszczędności powinny odgrywać na naszym terenie komunalne kasy oszczędności.

W dobie dzisiejszej szeroki ogół powinien uświadomić sobie przedewszystkiem, że złoty polski ma dostateczne zabezpieczenie i jest jedną z najpoważniejszych walut świata. Nie należy więc poszukiwać innego pieniądza. Również nie pora dziś jest na przechowywanie swych oszczędności w pończochach, piecach i siennikach. Obowiązkiem każdego obywatela jest ulokowanie swych oszczędności w pewnych instytucjach, a w pierwszym rzędzie **należy lokować wolne kapitały w komunalnych kasach oszczędności.**

Komunalne kasy oszczędności są instytucjami, opierającemi swą działalność na podstawie specjalnej ustawy, której celem jest zabezpieczenie drobnych oszczędności przed stratą. Kasy te są całkowicie pewne, gdyż ręczy za nie **nietylko majątek samej kasy, lecz również powiat całym swym majątkiem i dodatkowo całą swą siłą podatkową.**

Następnie działalność komunalnych kas oszczędności ma charakter wybitnie społeczny, a moment zysku został zupełnie wykluczony. Również dodać należy, że komunalne kasy oszczędności płacą od wkładów znacznie większe odsetki, niż banki państwowe, a nawet poważne banki prywatne. Poza tem, co najważniejsze, K. K. O., pracując na ściśle określonym terenie, t. j. tylko w obrębie swych powiatów, nie odprowadzają kapitałów, lecz udzielają kredytów tylko miejscowemu przemysłowi, kupiectwu, rzemieślnikom i t. p., przyczyniając się w ten sposób do znacznego ożywienia życia gospodarczego swego powiatu.

Hasłem więc dzisiejszej niepewnej doby, złej konjunktury i kryzysu powinno być dla każdego obywatela lokowanie swych pieniędzy w komunalnych kasach oszczędności, **społeczeństwo zaś Zagłębia niechaj pamięta, że na naszym terenie od kilku już lat rozwija swą pożyteczną działalność komunalna kasa oszczędności w Będzinie wraz ze swemi oddziałami w Dąbrowie i Czeladzi i tam też należy lokować swe oszczędności, które zagwarantowane są wielomiljonowym majątkiem powiatu.**

Stan bezrobocia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego

22.400 OSÓB BEZ PRACY.

Ogólna liczba bezrobotnych w ub. tygodniu na terenie Zagłębia wynosiła 22.400 osób, z czego zarejestrowanych w urzędzie pośrednictwa pracy jest 19.998. W liczbie tej kobiet bezrobotnych jest 4.845 osób, a pracowników umysłowych 1.042.

W porównaniu do ub. tygodnia liczba bezrobotnych wzrosła o 462 osoby z powodu redukcji w przemyśle budowlanym i przy robotach ziemnych.

Częściowo zatrudnionych na 2 dni jest 1682 osoby, na 3 dni — 928, na 4 dni — 1032 i na 5 dni — 7.512 osób. Razem częściowo zatrudnionych jest 10.949 osób.

Zasiłków za czas od 5 do 11 bm. fundusz bezrobocia wypłacił 4.842 osobom, zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych w Król - Hucie wypłacił zasiłki 656 osobom.

Przy robotach publicznych zatrudniono 2.604 osoby, z czego w pow. będzińskim 1271, olkuskim — 319 i zawierckim 1.014 osób. Zagranicę wyjechało w ciągu tygodnia 11 osób.

Uchwały prezydjum komitetu pomocy bezrobotnym w Sosnowcu.

Odbyło się wspólne posiedzenie prezydjum miejskiego komitetu wykonawczego i komisji rewizyjnej do spraw walki z bezrobociem w Sosnowcu, na którem składano sprawozdania z dotychczasowych prac komitetu.

Z opodatkowania biletów do kin i teatrów (po 5 i 10 gr. od biletu) uzyskano 2.943 zł., ze zbiórki ulicznej w dn. 11 bm. — 1.691 zł.

Następnie odczytano komunikat powiatowego komitetu, który w całości uchwalono.

Komunikat ten brzmi:

„zwrócić się do pracowników umysłowych i fizycznych o dobrowolne opodatkowanie się na rzecz bezrobotnych;

2) do miejscowych instytucyj o sprzedaż znaczków;

3) do miejscowych kupców o opodatkowanie się dobrowolne w granicach od 2 — 25 zł. w zależności od kategorji przedsiębiorstwa;

4) do właścicieli nieruchomości o opodatkowanie się od swoich dochodów;

5) do szkół o urządzenie zbiórek na rzecz bezrobotnych;

6) przeprowadzić zbiórkę uliczną w pierwszą niedzielę każdego miesiąca;

7) przejąć od chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności kuchnię i prowadzić ją nadal pod egidą komitetu;

8) zwrócić się do miejscowych księży proboszczów o sprzedaż w dniu 1 listopada b. r. chorągiewek na rzecz pomocy bezrobotnym.

Następnie omówiono sprawę sposobu rejestracji i kwalifikacji bezrobotnych.

„Święto oszczędności" w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Obecne ciężkie gospodarcze czasy wymagają od społeczeństwa ograniczenia wydatków i systematycznej oszczędności, bowiem rozumna i przewidująca oszczędność w tych właśnie czasach jest koniecznością i warunkiem przetrwania kryzysu.

Idea oszczędności i samowystarczalności, która musi być przestrzegana zarówno w gospodarstwie społecznem, jak i indywidualnem, winna stać się naczelną w społeczeństwie.

Zbliżający się dzień (31 października 1931 r.) dorocznego obchodu międzynarodowego „święta oszczędności" — winien w naszem społeczeństwie stać się dniem silnej propagandy idei oszczędności i samowystarczalności.

Dla przeprowadzenia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego akcji proppagandowej w „dniu oszczędności" tworzy się miejscowy „komitet dnia oszczędności". Zebranie komitetu odbędzie się w dniu 27 b. m. o godz. 17-tej w sali posiedzeń sejmiku będzińskiego (Będzin, ul. Sączewskiego 17, gmach starostwa).

Siedemdziesięcioletnia złodzieika -- recydywistka na występach w Olkuszu.

Podczas ostatniego jarmarku w Olkuszu, policja zatrzymała znaną recydywistkę - złodziejkę **Apolonję Piętkową ze wsi Krzykawki**, pod Olkuszem.

Piętkowa, pomimo 70 lat i częściowego kalectwa, gdyż ma uciętą dłoń, jest znaną i wytrawną złodziejką i nieraz zasiadała już na ławie oskarżonych za kradzieże. Ostatni występ Piętkowej się nie udał, została bowiem przyłapana, gdy sięgała zdrową ręką za zanadrze Łai Lewkowiczowej. Podczas rewizji na posterunku znaleziono u Piętkowej ubranie chłopięce, buty i 40 zł., które to przedmioty ukradła w jednym dniu u kupców: **Goldy Robak, Ruchli Oliwa i Icka Kiwkowicza** w Olkuszu.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Październik 25 Niedziela	Dziś: Kryspina i Krys. Jutro: Ewarysta P. M. Wschód słońca: 6.17 Zachód słońca: 4.25

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 25 października.

10.00. Nabożeństwo z Krakowa. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00 Odcz. roln. „Pierwsze lata gospodarki na świeżo objętych kolonjach". 14.20. Transmisje z Katowic. 15.15. Audycja żołnierska. 15.55. Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.25. Muzyka z płyt gramof. 16.40. Odczyt z Krakowa. 16.55. Kom. Tow. do Zachęty Hodowli koni w Polsce. 17.00. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.30. „O ojcu pszczelarstwa polskiego". 17.45. Koncert popołudn. W przerwie kom. Zw. Prac. Gmin Wiejsk. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Słuchowisko pg. noweli H. Sienkiewicza p. t. „Pójdźmy za Nim". 20.15. Koncert popul. 22.00. Kwadrans liter.. 22.15. Recital skrzypcowy. 22.40. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic. 22.45. Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka lekka i tan.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 26 października.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urzęd. komun. Państw. Inst. Meteorol. 12.15. Muzyka z płyt gramof. 14.45. Muzyka z płyt gramof. 15.05. Komunikat gosp. 15.15. Przegląd komun. 15.25. Odczyt z cyklu dla naucz.: „Rola nauczyciela w nauczaniu dorosłych". 15.45. Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Muzyka z płyt gramof. 16.20. Lekcja franc. 16.40. Muzyka z płyt gramof. 17.10. „Ruletka, czyli fatalizm liczb". 17.35. Muzyka lekka z „Gastronomji". 18.50. Rozmaitości. 19.15. „Skrzynka pocztowa rolnicza". Koresp. bież. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Muzyka z płyt gramof. 19.45. Pras. Dziennik Radjowy. 20.00. Feljeton muz. 20.15. Operetka „Dookoła miłości". 22.15. Feljeton „Na lokomotywie w pełnym biegu". 22.30. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.35. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.40. Wiadom. sportowe. 22.45. Muzyka tan. z rest. hot. „Polonia Palace".

KATOWICE.

Niedziela, 25 października.

10.00. Nabożeństwo z Krakowa. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. hejnał krak., program na dz. bież. 12.10. Transmisje z Warsz. 14.00. Ks. dr. B. Rosiński: „Cześć Marji". 14.20. Muzyka góralska Tr. na wsz. stacje. 14.40. „Mleko jako społeczny czynnik odżywczy". 15.00. Muzyka góralska. 15.15. Transmisje z Warszawy. 16.20. Muzyka góralska. 16.40. Odczyt z Krakowa. 16.55. Płyty gramof. (piosenki lud.). 17.15. Odczyt z Krakowa 17.30. Transmisje z Warsz. 19.00. Rozmaitości, program na dz. nast., przegląd widowisk. 19.20. Karlik z Kocyndra — prof. St. Ligoń wygł. „Bery i bójki śląskie". 19.45. Transmisje z Warsz 22.40. Komunikaty z Warsz., kom. sportowe oraz program na dz. nast. 23.00. Muzyka taneczna.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, o godz. 4-ej po południu — po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. — rekordowa komedja **B. Connersa** pt. **„ROXY" z p. Janiną Sobotkowską** w roli tytułowej. Błyskotliwy dowcip, i specyficzny amerykański humor, oraz nieprzeciętna gra całego zespołu sprawiają, że **„ROXY"** na naszej scenie cieszy się wielkiem powodzeniem i jest gorąco oklaskiwana przez publiczność. Abonament ważny bez procentu.

Dziś wieczorem o godz. 8-ej, sensacyjna **nowość „Człowiek z teką"**, sztuka w 7 obrazach, ilustrująca stosunki w Sowieckiej Rosji. Nowoczesna forma sceniczna, oraz ciekawy problem społeczny, czynią z **„Człowieka z teką"** prawdziwe wydarzenie artystyczne bieżącego sezonu. Nowoczesna forma dekoracyjna projektu **J. Kościeszy** i pomysłowa reżyserja **dyr. Tańskiego** przy doskonałej grze artystów stwarzają godną ujrzenia całość. Ceny miejsc zwykłe. Abonament ważny z 20 proc. zniżką.

Kasa teatru czynna od godz. 11 — 1 i od 3 ej popoł.

Ogólna.

(o) **Zimowy czas urzędowania.** Z dniem 1 listopada b. r. wchodzi w życie we wszystkich ministerjach, urzędach i instytucjach państwowych zimowy czas urzędowania.

Czynności urzędowe rozpoczynać się będą o godz. 8.30 i trwać będą do 15.30 (w sobotę do 14-ej), czyli nastąpi przesunięcie godzin urzędowych o pół godziny.

Zimowy czas urzędowania obowiązywać będzie do dnia 31 marca 1932 r.

Zamiast zapleśniałej wody ze szlamem

cembrowane, betonowe studnie.

Maleńka, zapleśniała, płyciutka studzienka z kulawym, skrzypiącym żórawiem — oto symbol polskiej wsi.

Na dnie tego dołu wygrzebanego w glinie i piasku — kilkanaście litrów brudnawej, zamulowanej wody, którą trzeba czerpać „ostrożnie, po wierzchu“, aby nie poruszyć „fusów“, leżących na dnie tego archaicznego prowizorjum studni.

Na zasadzie raportów policyjnych i opisów pożarów na wsiach, stwierdzono, że w większości wypadków ognia nie można było ugasić w zarodku, względnie ochronić przed nim zabudowań sąsiedzkich, naskutek braku dostatecznej ilości wody w pobliżu zabudowań lub wsi.

Akcja straży ogniowej jest z tego powodu zazwyczaj utrudniona.

Z drugiej strony brak dobrej wody na wsi sprzyja szerzeniu się chorób zakaźnych.

Zważywszy te wszystkie okoliczności, departament służby zdrowia ministerjum spraw wewnętrznych, powszechny zakład ubezpieczeń wzajemnych oraz związek straży ogniowych — rozpoczęły wspólną akcję w kierunku propagandowej budowy studzien wzorowych we wsiach i miastach pozbawionych wodociągów.

W jaki sposób odbywać się będzie ta wyjątkowo pożyteczna propaganda?

Inspektorzy powiatowi powszechnego związku ubezpieczeń wzajemnych zostaną zaopatrzoni w formy do wyrobu betonowych kręgów studziennych, które wypożyczać będą bezpłatnie wszystkim pragnącym budować studnie, namawiając i zachęcając do tego bardziej zacofanych wieśniaków.

Propaganda tania i miejmy nadzieje — skuteczna. Może wreszcie wieś polska i polskie miasteczko odmienią nieco oblicze. Zamiast szlamu z wodą, mieszkańcy pić będą czystą, „prawdziwą“ wodę. Tyfus brzuszny będzie miał bardzo ograniczone pole działania.

Posiedzenie komisji spisowej w Sosnowcu.

MIASTO PODZIELONO NA 22 DZIELNICE I 500 OKRĘGÓW.

Wczoraj, w magistracie odbyło się posiedzenie komisji spisowej, pod przewodnictwem komisarza miasta **p. Kuźniaka.**

W zebraniu tem wzięli udział przedstawiciele sfer gospodarczych, przedstawiciele duchowieństwa w osobach proboszczów parafij, przedstawiciele organizacyj społecznych, przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego itd.

Na wstępie komisarz Kuźniak w krótkiem przemówieniu wyjaśnił zebranym znaczenie spisu ludności i omówił obowiązki władz spisowych.

W myśl par. 2 obowiązującej ustawy utworzono miejski komitet spisowy, w skład którego wchodzi 22 osoby.

Komisja spisowa odgrywać będzie rolę doradczą i opinjodawczą.

Następnie przemawiał **nacz. Jerzykowski** w sprawie podziału miasta na okręgi, których będzie 500 i 28 dzielnic.

Na czele dzielnic stać będą starsi komisarze, natomiast okręgów — komisarze. Każdy okręg obejmuje od 100 do 150 osób. Dotychczas na stanowiska komisarzy okręgów zgłosiło swe kandydatury 300 osób.

Pod koniec posiedzenia omawiano sprawę propagandy, wysunięto cały szereg projektów, między innymi odczyty, ulotki, afisze, artykuły w prasie i t. p.

Koła rolnicze w pow. będzińskim rozwijają się pomyślnie.

Na terenie powiatu będzińskiego znajduje się **24 kółka rolnicze i 13 kół gospodyń wiejskich**, zorganizowanych przez sejmik powiatowy, a które razem skupiają **około 1200 osób.**

Zadaniem tych kółek jest przedewszystkiem szerzenie wiedzy rolniczej w powiecie, tak teoretycznej, jak i praktycznej.

A więc urządzane są: wystawy, pogadanki, kursy, konkursy, pokazy, wycieczki i t. p.

Wszystko to zrzesza i zespala rolników w celach zawodowych, oświatowych i gospodarczych.

W powiecie będzińskim, jako na terenie nie rolniczym, stworzenie takich kółek nastręczało specjalne trudności, jednak dziś, dzięki pracy kilku osób, a w szczególności **starosty Boxy**, który, będąc prezesem organ. rolniczych w powiecie będzińskim, potrafił podnieść stan rolnictwa i wzbudzić chęć i zainteresowanie wśród rolników, koła rolnicze istnieją i pracują.

Zabòistwo o piłkę

EPILOG PONUREJ ZBRODNI W SOSNOWCU.

Onegdaj sąd okręgowy rozpoznawał sprawę, 17-letniego **Władysława Kułacha (Sosnowiec, Wiejska 11)**, oskarżonego o zabójstwo.

Na ulicy Wiejskiej chłopcy grali w piłkę nożną. Jeden z nich, Józef Brejdak rzucił piłkę przez parkan do ogródka Józefy Kułachowej.

Kułachowa zamknęła furtkę i piłki nie chciała zwrócić. Chłopiec najpierw prosił o piłkę, potem zaczął wymyślać. Wówczas syn Kułachowej, Władysław otworzył furtkę i rzucił się na Brejdaka, **wbijając mu nóż w piersi.**

Cios był celny, gdyż nóż przebił serce i Brejdak padł martwy na ziemię.

Sąd skazał Władysława Kułacha na jeden rok więzienia.

Czwarty raz chciał się żenić w Jędrzejowie

Ale mu się nie udało i siedzi...

Onegdaj aresztowany został pod zarzutem bigamji Stanisław Kossowski vel Piasecki, zam. we wsi Łany, gm. Wodzisław.

Kossowski w lutym 1927 r. zawarł związek małżeński z Heleną Sniadą. W pięć miesięcy po ślubie porzucił ją i w sierpniu przy pomocy sfałszowanych dokumentów powtórnie zawarł związek małżeński z Sabiną Gulińską, panną lat 19.

Kossowski będąc w Rosji poraz 3-ci zawarł związek małżeński i w ostatnich dniach w jędrzejowskim poraz czwarty usiłował stanąć na ślubnym kobiercu, został jednak aresztowany i przekazany do dyspozycji sędziego śledczego w Jędrzejowie.

(o) **Obrady nad ustrojem kas chorych.** Wczoraj odbył się w głównym urzędzie ubezpieczeń w Warszawie zjazd dyrektorów okręgowych urzędów ubezpieczeń, oraz komisarzy okręgowych związków kas chorych. Obrady poświęcone były sprawie ustroju kas w związku z nowym podziałem terytorjalnym kas, oraz sprawie nowych płac pracowniczych.

W zjeździe wzięli udział dyrektorzy urzędów ubezpieczeń w Warszawie, Lwowie. Poznaniu i ekspozytur w Krakowie i Wilnie, oraz komisarze okręgowych związków w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Poznaniu.

(o) **Ciężkie kary na podpalaczy.** Powszechny zakład ubezpieczeń wzajemnych przypomina, że za podpalenie mienia ludzkiego grożą kary conajmniej 15 lat ciężkiego więzienia, a nawet kara śmierci, w wypadku, gdy udowodniona zostanie zbrodnia podpalenia, które zniszczyło byt jednostek. O sprawie tej pisaliśmy, gdy zaprowadzono w Polsce sądy doraźne, przypominamy ją jeszcze teraz, aby ostrzec osobników, którzy z żądzy zysku — z ubezpieczeń dopuszczają się zbrodni podpaleń własnych posiadłości, a często z zemsty — mienia bliźnich. Zaznaczamy, że od wyroków sądów doraźnych niema apelacji.

(o) **Co to jest kofeina?** Kofeina jest trucizną używkową należącą do alkaloidów a mianowicie do t. zw. ciał purynowych. Jest ona znana jako środek drażniący serce i nerwy. W przyrodzie występuje kofeina w kawie, herbacie i herbamacie. Sztucznie można ją wydobyć z kwasu moczanowego. Odwrotnie znów w drodze przemiany tworzy się w organiźmie człowieka z kofeiny kwas moczanowy. Lekarze zakazują używania kawy nietylko przy wielu cierpieniach serca i nerwów, ale również i chorym na dnę i nerki, a to z powodu zawartości kofeiny, podczas gdy zezwalają przy tych chorobach na picie bezkofeinowej i zupełnie nieszkodliwej kawy Hag, prawdziwej kawy ziarnistej, tylko że pozbawionej kofeiny.

REDUKCJE W ZAKŁADACH MODRZEJOWSKICH w SOSNOWCU.

Na murach fabrycznych w hucie „Milowice“ wywieszone zostały wczoraj listy zredukowanych robotników, zatrudnionych w modrzejowskich zakładach. Ogólna liczba zredukowanych wynosi **120 osób.** Wszyscy zredukowani otrzymali dwutygodniowe wypowiedzenie.

W związku z redukcją po mieście krążą pogłoski, że dyrekcja zakładów w najbliższym czasie nosi się z zamiarem masowej redukcji.

Podobno redukcja ta ma objąć **1200 osób.**

Przyczyną redukcji jest podobno brak zamówień, a następnie nie wykupienie przez Sowiety zamówionych obstalunków, które leżą w składach fabrycznych.

Z Kielc.

(k) **Sensacyjny proces.** Jutro, t. j. dn. 26 bm. w sądzie grodzkim w Kielcach, odbędzie się rozprawa przeciwko Jerzemu Sulimierskiemu, sekretarzowi stronnictwa narodowego i b. kierownika okręgowego wydziału młodych O. W. P., oskarżonego o to, że w październiku ub. r. rozpowszechnił w Kielcach odezwy o treści antyrządowej, p. t. „Pytania dla B. B.“

Odezwy te zawierały fałszywe wiadomości o zarządzeniach rządu co do najwyższej izby kontroli państwa oraz co do zawarcia umów z Niemcami i mogły wywołać niepokój i ferment w społeczeństwie.

Sulimierski obecnie znajduje się w szkole podchorążych we Włodzimierzu Wołyńskim.

Proces ten budzi niezwykłe zainteresowanie z uwagi, że występują w nim jako świadkowie wybitne osobistości ze stronnictwa narodowego z posłem ks. Błaszczykiem na czele i b. senatorem stronnictwa narodowego Dobrzańskim, sędzią sądu okręgowego w Kielcach.

(k) **Z kieleckiego klubu sportowego „Strzelec“** Sekcja gimnastyczna gier sportowych pań wznawia ćwiczenia z dniem 28 bm. Ćwiczenia te odbywać się będą początkowo raz w tygodniu. w środy o godzinie 7 min. 15 wiecz. w sali gimnastycznej szkoły powszechnej im. Konopnickiej, przy ul. Tadeusza Kościuszki (obok kasy chorych) pod fachowem kierownictwem p. Pitułkówny.

Sekcja strzelecka przypomina swoim członkom, że w niedzielę dnia 25-go października b. r. o godzinie 11 m. 30 odbędzie się strzelanie z broni małokalibrowej na strzelnicy przy ul. Zamkowej, o najlepszą tarczę dnia.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

(k) **Z życia podoficerów rezerwy.** Zarząd kieleckiego koła związku podoficerów rezerwy na posiedzeniu w dniu 10 października rb. postanowił zwołać kwartalne zebranie organizacyjno-informacyjne.

Zebranie odbędzie się w sali kina „Czwartak“ przy ul. Sienkiewicza, w dn. 8 listopada rb. w pierwszym terminie o godzinie 10-ej, zaś w drugim terminie nieodwołalnie o godzinie 10.30, bez względu na ilość obecnych.

Ze względu na ważność obrad obecność wszystkich członków, bezwzględnie obowiązkowa.

Podoficerowie rezerwy, którzy dotychczas nie są zrzeszeni w organizacji, proszeni są o przybycie na zebranie w swym własnym interesie wraz z wojskowymi książeczkami.

Cześć „cudotwórcy"!!!

Ponad 10 tysięcy „naiwniaczków" w całej Polsce.

Każdy dzień przynosi nową wieść o coraz bardziej bezczelnych wyczynach najróżniejszych oszustów i hochsztaplerów, którzy korzystając

z bezmiaru ludzkiej naiwności,

żyją jako te „ptaki niebieskie. ani siejąc, ani orząc, a ziarna zbierając".

Kryzys gospodarczy, z dnia dzień wzrastająca bieda, zamiast krzyżować plany tym wszystkim „bussinesmanom", bardziej jeszcze

potęguje znakomite

„interesy".

Z Grudziądza donoszą o nowej, na szeroką skalę zakrojonej aferze, która została zdemaskowana tylko dzięki — przypadkowi.

Oto, kilka dni temu komenda p. p. w Grudziądzu otrzymała list od mieszkańca Złoczowa w Małopolsce, Dawida Horna, który donosił, że został

bezczelnie oszukany

przez firmę grudziądzką „Novitas", wytwórnię sprzedającą

patentowane nowości,

Policja wszczęła natychmiast dochodzenie które zostało uwieńczone rewelacyjnemi rezultatami. Okazało się, że

firma „Novitas"

to poprostu arcy - sprytny kombinator p. Feliks Kościemski, który w swem małem, prywatnem mieszkanku zainstalował nie tylko biura, ale składy, a nawet i całą wytwórnię

„patentowanych nowości".

„Nowości" tych w żadnym razie nie można zaliczyć do rewelacyjnych aczkolwiek dawały one „wynalazcy"

zdecydowanie rewelacyjne

dochody...

P. Kościemski poprostu zamierzał radykalnie wyleczyć ludzkość ze wszystkich najbardziej skomplikowanych dolegliwości i właśnie na tem polegał jego genjalny „wynalazek", który składał się z

niefrasobliwych blaszanych krążków

wyciśniętych na specjalnej sztancy.

Dwa takie krążki zaszywał następnie „cudotwórca" do małego woreczka opatrzonego sznureczkiem, następnie cały ten niezbyt skomplikowany amulet wkładał do ozdobnej koperty i sprzedawał łaknącym, po cenie przystępnej 1 zł. 50 gr...

Na kopercie zawierającej znamienity „wynalazek" znajdował się bardzo przekonywujący napis:

„Samarit" prawnie zastrzeżony, przeciw cierpieniom reumatycznym, postrzałowi łamaniu w kościach, bólom głowy, zatwardzeniu, bólom stawowym, mięśniom, gorączce połogowej i chorobom wenerycznym. Największe dobrodziejstwo przy przemęczonych nerwach dla podniesienia ogólnego samopoczucia. Cena 1 zł. 50 gr. „Novitas" wytwórnia i sprzedaż patentów, nowości. Grudziądz Pomorze".

Do tego „cudownego" amuletu dołączony był jeszcze i „sposób użycia": „Zastosowanie amuletu "Samarit" nie wymaga żadnych zabiegów. Amulet zawiesza się na szyi i

nosi wprost na ciele

dniem i nocą"...

Oprócz tego wszystkiego było jeszcze „oświadczenie", że „tysiące lekarzy zaleca chorym aby nosili

amulet słaboprądowy

„Samarit", po przeczytaniu, oddaj kartkę innemu".

Wszelkie komentarze dodane do tej niesłychanj afery wyglądałyby przeraźliwie blado, dlatego też ograniczymy się jedynie na stwierdzeniu faktu, że na „cudowny amulet" p. Kościemskiego dało się nabrać

ponad 10 tysięcy

osób w całej Polsce. Na dobro tego znamienitego kombinatora należy dodać, że w mistrzowski sposób zorganizował sieć sprzedawców, którzy działali

wnajdalszych zakątkach

Rzeczypospolitej.

Oprócz leczenia ludzkości „cudotwórca" poświęcał się także leczeniu

t. zw. „wzdęcia" u bydła.

Podczas przeprowadzonej w jego mieszkaniu rewizji, znaleziono mnóstwo przyszykowanych już amuletów, zarówno dla ludzi, jak i dla — bydła... Różnica polegała jedynie

na rodzaju blachy

z której robił „cudotwórca" krążki...

O dziwnych informacjach „Kurjera Zachodniego".

Otrzymaliśmy następujący list:

Szanowna Redakcjo!

Proszę bardzo o umieszczenie w swoim piśmie co następuje:

W piątkowym numerze „Kurjera Zachodniego" podano, jakoby dzieci szkoły czeladzkiej nr. 1 i 2, rzekomo oddziału IV, oświadczyć miały, że „nie wierzą w Boga i w kościół".

Otóż wiadomość ta jest wyssana z palca.

Nic podobnego nie miało miejsca. Nikt z grona nauczycielskiego twierdzenia takiego nie słyszał, nietylko w oddziale IV, ale nawet w całej szkole tutejszej nr. 1 i 2.

Ciekawe skąd „Kurjer Zachodni" ma tak mylne informacje.

Ks. Fr. Szuba

Czeladź, 24.10. 1931 r.

Z posiedzenia rady miejskiej w Kielcach

Onegdaj odbyło się posiedzenie kieleckiej rady miejskiej. Po odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia, odczytano pismo komitetu pomocy dla bezrobotnych o subwencję i przekazano je magistratowi dla postawienia konkretnego wniosku. Na przedstawiciela rady miejskiej do komisji rewizyjnej dla wód, płynących na obszarze pow. kieleckiego, wybrano mec. Kubeckiego.

Sprawę dożywiania dzieci w szkołach powszechnych referował prez. Cichowski, komunikując zebranym że jest ona w stadjum przygotowawczem, następnie odpowiadał na interpelację w sprawie awantur w restauracji w parku.

Po zasięgnięciu bliższych informacyj, stwierdzono, że interpelacja nie dotyczyła awantur w restauracji, tylko zaszedł wypadek pobicia dozorcy ogrodowego przez jakiegoś jegomości w samym parku. Policja spisała protokuł i sprawa jest w sądzie.

Rada miejska zezwoliła policyjnemu klubowi sportowemu na używanie herbu miasta, jako godła klubu z pewnemi restrykcjami.

Zaopinjowano przychylnie o statucie kasy zapomogowej przy cechu rzeźników żydów w Kielcach.

Sprawę zaakceptowania przekroczeń budżetowych i sprawozdanie rachunkowe za rok 1930-31 odesłano do komisji rewizyjnej.

Uchwalono wymiar podatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości. Podczas debaty zabrał głos p. Bokwa, a ponieważ odbiegał od tematu, przewodniczący kilkakrotnie przywoływał go do porządku. Gdy to nie odniosło skutku, odebrał mu głos. Mimo to radny Bokwa w dalszym ciągu przemawiał, wobec czego przewodniczący zmuszony był przerwać posiedzenie i zwołać konwekt senjorów. Po naradzie z senjorami obrady wznowiono.

Uchwalono również wymiar podatków komunalnych od opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków.

Prośbę p. Kazimierza Smoleńskiego o zniżenie opłaty od bilardów odrzucono.

Wniesiono dwa nagłe wnioski: w sprawie przebrukowania ul. Kapitulnej przed seminarjum nauczycielskiem, oraz wniosek magistratu o utworzenie przy szpitalu św. Aleksandra oddziału dla wenerycznie chorych. Pierwszy wniosek będzie rozpatrywany przy debatach nad budżetem. Wniosek magistratu uchwalono.

Nie klepać przyjaciółki!

KOSZTOWNA PRZYJEMNOŚĆ TOWARZYSKA.

Sąd w Birmingham ma rozstrzygnąć niezwykłą sprawę.

Pani Gilda Walscop

oskarżyła swą przyjaciółkę Maud o... pobicie i zaszkodzenie jej zdrowiu.

Jakże to było?

U pani Walscop byli goście. W pewnej chwili gospodyni oznajmiła:

— Proszę państwa,

herbata na stole!

W tejże chwili do gospodyni podbiegła jej przyjaciółka, pani Maud i na znak zadowolenia poklepała ją po plecach. Rezultat był okropny!

Pani Walscop

spadła z krzesła i potłukła się boleśnie.

W ciągu kilku miesięcy odczuwała bóle w plecach i musiała się leczyć.

Żądała więc od przyjaciółki

za przyjacielskie poklepanie 3 tysięcy złotych.

Pani Maud tłumaczyła się, że było to tylko z jej strony objaw sympatji, ale nic nie pomogło.

Sędzia przyznał rację poszkodowanej. Musi zapłacić.

(k) **Z zabawy jesiennej.** Zarząd kieleckiego koła OZPR. niniejszem uprzejmie dziękuje wszystkim tym, którzy wzięli udział w zabawie jesienej urządzonej przez pow. organizację w dniu 3 bm. i komunikuje, iż królową zabawy, została wybrana p. Marja Flisińska z Kielc.

Uzyskany z zabawy dochód został przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe związku, oraz na pomoc dla bezrobotnych członków.

(k) **Pożar.** Na folwarku Józefów, gm. Książ Wielki, pow. miechowskiego, należącym do Janusza Zdziechowskiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez służbę dworską, wybuchł pożar, który zniszczył stodołę i szopę wraz ze zbiorami i narzędziami rolniczemi. Straty spowodowane pożarem wynoszą 57.000 zł.

Z Sosnowca.

(s) **Akademja ku czci Chrystusa — Króla na Pogoni.** Dziś w parafji Pogoń. w sali PZZ. (przy ul. Marjackiej 1) odbędzie się uroczysta akademja ku czci Chrystusa - Króla. W programie akademji referat okolicznościowy **dr. Adama Bilika**, występ chóru „Harfa", pod batutą p. **I. Godeckiego** i produkcje młodzieży.

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** Na targowicę sosnowiecką w ub. tygodniu spędzono 1.806 sztuk trzody chlewnej, 149 sztuk bydła i 28 sztuk cieląt. Płacono za 1 kg. żywej wagi trzody od zł. 1.00 do zł. 1.80, bekony zł. 0.80.

Tendencja zniżkowa.

(s) **„Odrodzenie", chrześcijański związek młodzieży pracującej** w Sosnowcu za naszem pośrednictwem składa serdeczne podziękowanie p. **dr. A. Bilikowi** za wygłoszenie odczytu w dniu 18 b. m.

(s) **Święto cechu szewców.** Zarząd cechu szewców i cholewkarzy w Sosnowcu zawiadamia swych członków, że dziś o g. 9.30 rano w kościele w Starym Sielcu zostanie odprawione nabożeństwo ku czci patronów szewców, św. św. Kryspina i Kryspijana, jak również z okazji 25-letniej rocznicy samodzielnej pracy w zawodzie szewckim, starszego cechu p. A. Dworakowskiego.

Zbiórka ze sztandarem przy ul. Narutowicza 11.

(s) **Z towarzystwa lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego.** Dziś, w niedzielę o godz. 6-ej w lokalu towarzystwa lekarskiego i związku lekarzy w Sosnowcu przy ul. 3-go maja nr. 15 — demonstrowane będzie dziecko niezwykłej budowy i wagi.

Wstęp mają członkowie towarzystwa lekarskiego i przyrodników im. Kopernika i związku lekarzy Zagłębia Dąbrowskiego.

(s) **Chór związku nauczycieli.** W lokalu własnym przy ul. Dęblińskiej 13 w Sosnowcu, odbyło się zebranie i próba chóru, zorganizowanego z pośród miejscowego nauczycielstwa, członków rodzin i wprowadzonych osób.

Próby chóru odbywać się będą w piątki każdego tygodnia o godz. 8-ej wiecz.

(s) **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** Na terenie Sosnowca w ub. tygodniu zanotowano następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: **dur brzuszny zachor. 1, płonica zachor. 6, błonica zachor. 3, nagminne zapalenie opon mózgowych zachor. 1, zgon 1, odra zachor. 37, gruźlica płuc zachor. 11, zgon. 8.**

Odkażono 6 mieszkań i odwszono 25 osób w zakładzie dezynfekcyjnym.

(s) **„Dziewczę z Wenecji".** Kino - teatr „Palace" wyświetlać będzie dziś poraz ostatni potężny film osnuty na tle malowniczych widoków Wenecji p. t. „Dziewczę z Wenecji".

Reżyserja tego filmu i gra wykonawców głównych ról stoją na najwyższym poziomie artystycznym. Dodać należy, że rozkoszną ozdobą tego filmu są pieśni włoskie w wykonaniu tenora światowej sławy, Enriea Tonelle.

(s) **Kradzież kieszonkowa.** Moszkowi Lewitowi (Prosta 12), jakiś kieszonkowiec wyciągnął z kieszeni przy okienku na poczcie 80 zł.

Z Będzina.

(b) **Osobiste.** Zastępca starosty A. Izydorczyk wyjechał na 4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe.

(b) **Weksel p. Wekselcwajga.** Mieszkaniec Będzina, p. A. Wekslecwajg, Bóżniczna 28, od dłuższego czasu znajduje się w kłopotach pieniężnych. Któż ich w dzisiejszych czasach niema?

Wekslecwajg jest zięciem Mordki Erlicha, postanowił więc teściowi zwierzyć się z kłopotów pieniężnych i poprosić go zarazem o pożyczkę. Teść jednak odmówił prośbie zięcia. Wówczas rozgoryczony zięć wybrał się do swego teścia z wizytą i skradł mu weksel na 300 zł.

Epilog tej sprawy znajdzie się wkrótce w sądzie.

(b) **Zebranie podoficerów rezerwy w Wojkowicach Kom.** Dziś o godz. 4-ej w lokalu szkoły powszechnej w Wojkowicach Komornych odbędzie się nadzwyczajne zebranie miejscowego związku podoficerów rezerwy.

(b) **Kradzież futra.** Onegdaj z mieszkania G. Przerowskiego, ul. Modrzejowska 81, skradziono futro, wartości 150 zł.

Z Czeladzi.

(c) **Z walnego zebrania pracowników miejskich w Czeladzi.** Wczoraj w magistracie czeladzkim odbyło się walne zebranie związku pracowników miejskich w Czeladzi, na którem dokonano wyboru zarządu, według nowego statutu, który został zatwierdzony przez urząd pośrednictwa pracy i omówiono sprawę statutu emerytalnego. Nowy zarząd przedstawia się następująco: pp. **Józef Tajchman, Antoni Kalabiński, Nikodem Madla, Józef Wawrzyczek i Kazimierz Bieguński.**

Zebrani dosyć szeroko omawiali sprawę wprowadzenia nowego statutu emerytalnego. Po wyczerpującej dyskusji powzięto rezolucję, aby w jaknajkrótszym czasie statut, wraz z regulaminem komisji dyscyplinarnej wnieść na posiedzenie rady komisarycznej.

Wysunięty wniosek opodatkowania się na bezrobotnych przyjęto bardzo przychylnie. Pracownicy dobrowolnie zgodzili się na opodatkowanie w wysokości od pół do 1 i pół proc. od swych płac miesięcznych. Do zł. 200 opodatkowanie wynosić będzie pół proc., od zł. 200 do 400 — 1 proc., od 400 wzwyż 1 i pół proc.

Z Dąbrowy.

(d) **Pogadanki w miejskiej czytelni publicznej.** W lektorjum miejskiej czytelni publicznej odbędą się następujące pogadanki: dnia 26 bm., prof. Stanisław Zadęcki „Zapomniany powieściopisarz"; dnia 27 bm., prof. inż. Józef Bienkiewicz „W jaki sposób otrzymujemy elektryczność"; dnia 28 bm., prof. Stefan Piotrowski„ Dwa dni w Krakowie"; dnia 29 bm., p. Piotr Swatowski „O wyrobach ceramicznych dawniej i dzisiaj"; dnia 30 bm., prof. Wacław Kamiński „Pieniądz i jego znaczenie w życiu gospodarczem" i dn. 31 bm., prof. dr. Michał Rządkiewicz „Międzynarodowe ustawodawstwo robotnicze".

Początek pogadanek o godz. 7.30 w. Wejście bezpłatne.

Koło przyjaciół czytelni posiada stenogramy z pogadanek, które sprzedawane są w czytelni i przy wejściu na pogadanki.

—o—

Z Zawiercia.

(z) **Na bezrobotnych** złożył w naszej redakcji p. Fuks, właściciel restauracji „Versal" 10 zł., wzywając do takichże ofiar hurtownię tytoniową braci Zielińskich.

(z) **Elektryfikacja Mrzygłoda.** W dniu 18 października rb. została zakończona przez sp. akc. „Sieci elektryczne" budowa stacji transformatorowej i sieci w osadzie **Mrzygłód i wsi Mrzygłódka** i mieszkańcy po raz pierwszy ujrzeli u siebie światło elektryczne. Wspomniane miejscowości zostały dołączone do linji przesyłowej o napięciu 35.000 woltów, która bierze początek w elektrowni okręgowej w Małobądzu pod Będzinem i sięga aż do Częstochowy. Linja ta zasila obecnie prądem oprócz **Mrzygłoda** jeszcze następujące miejscowości: **Ząbkowice, Bielowizna, Łazy, Zawiercie, Mijaczów, Myszków, Żarki, Zawiercie, Mijaczów, Myszków, (przedmieścia).** Projektowane jest zaś dołączenie w prędkim czasie osady **Poraj i Kromołów.**

W celu udostępnienia wszystkim warstwom ludności korzystania z dobrodziejstw elektrycznego oświetlenia, „Sieci elektryczne" wprowadziły wykonywanie instalacyj elektrycznych na raty. Umożliwia to nawet bardzo niezamożnym poniesienie jednorazowego wydatku na przyłączenie się do sieci elektrycznej. Wyrazem tego jest fakt, że w Mrzygłodzie większość mieszkańców posiada już instalację elektryczną.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella":— „Chata wuja Toma".

Kino „Uciecha": — „Spór o sierżanta Griszę" i „Panienka do gimnastyki".

Radny Rudy Pabjanickiej włamywaczem

W nocy na 5-go lipca b. r. nieznani złodzieje dokonawszy włamania do sklepu Ulmana w Rudzie Pabjanickiej, skradli szereg towarów oraz weksle Ulmana in blanco. Dochodzenie policyjne nie zdołało wykryć sprawców włamania.

Niedawno temu Ulman otrzymał z poczty wezwanie do zapłacenia wekslu na sumę 300 zł.

Ponieważ kupiec wekslu takiego nie wystawiał, nie troszczył się więc, przypuszczając, że jest to pomyłka.

Onegdaj w czasie jego nieobecności przyszedł listonosz i przedstawił weksel wraz z protestem do zapłaty. Ulmanowa weksel zapłaciła.

Po powrocie męża stwierdzono, że weksel pochodził z kradzieży lipcowej i został wypełniony i przedstawiony do zapłaty **przez radnego miejskiego, właściciela domu, sklepu i zakładu szklarskiego w Rudzie, Jana Bogdańskiego.**

Na polecenie prokuratury Bogdańskiego aresztowano. Nie chce on wydać swych wspólników, którzy uczestniczyli we włamaniu do Ulmana.

Ośmioletni konkurent policji

W tych dniach rozegrała się przed sądem w Besancon oryginalna sprawa.

Automobiliści całej Francji znali Besancon, jako miasto obfitujące w zasadzki na automobilistów, aby ściągać z nich kary za zbyt szybką jazdę, co przysparzało kasie miejskiej dochód poważny.

Zauważył to pewien sprytny chłopak ośmioletni i postanowił wyzyskać dla zarobku. Stawał więc w zakątku ulicy, z którego nie mógł być widziany przez przestrzegającego przepisów o szybkości jazdy policjanta i ujrzawszy nadjeżdżający szybko samochód

dawał kierowcy znaki chustką czerwoną,

a gdy samochód stanął, podbiegł do niego i zawiadamiał jadących, że za rogiem stoi policjant, sprawdzający na samochodowych licznikach szybkości z jaką prędkością samochód jedzie i ściągający kary za szybkość, przenoszącą dwadzieścia kilometrów na godzinę.

Naturalnie, ostrzegani w ten sposób automobiliści wynagradzali chłopaka, który w ten sposób zarabiał sobie

po kilkanaście franków dziennie.

Trwało to kilka tygodni, w końcu wszakże policja besancońska zwróciła uwagę na nagłe zmniejszenie się dochodów z kar, ściąganych z automobilistów, a ponieważ nie mogła przypuścić, aby automobiliści z różnych stron Francji, przejeżdżający przez miasto, zmądrzeli tak nagle, doszła do wniosku, że ktoś musi podstawiać jej nogę. Wydelegowano tedy najsprytniejszych detektywów do zbadania tajemniczej sprawy i wreszcie aresztowano ośmioletniego przestępcę w chwili, gdy zatrzymawszy samochód odznakami swej chustki czerwonej, ostrzegał jego kierowcę przed

grożącem mu niebezpieczeństwem.

I oto przestępca stanął przed sądem, oskarżony o podejście policji i nadużycie. Sąd jednak, po bardzo krótkiej naradzie, ogłosił wyrok uniewinniający, zaznaczając, że oskarżony nietylko nie popełnił nic karygodnego, lecz przeciwnie pomagał policji w utrzymaniu porządku na ulicach, za co policja powinna mu być raczej wdzięczna. Oskarżenie o nadużycie mogło wyniknąć z zupełnie fałszywego zapatrywania się policji na swe obowiązki. Widocznie zasadzki na automobilistów urządzane są jedynie w celu ciągnięcia z nich dochodów, wobec czego czyn chłopca, ostrzegającego automobilistów przed wyzyskiem,

zasługuje na uznanie podwójne

Obecna w sali sądowej publiczność przyjęła ten wyrok głośnemi oznakami zadowolenia i urządziła chłopcu gdy wychodził z sądu, prawdziwą owację.

W trzy dni po wyroku zniesiono w Besancon zasadzki na automobilistów.

Z Olkusza.

(ol) **Dwa wagony ziemniaków** nadeszło w dniu wczorajszym dla komitetu bezrobotnych z województwa nowogródzkiego. Ziemniaki te będą wydawane niezamożnym w przyszłym tygodniu.

(ol) **Pracownicy umysłowi w Olkuszu z pomocą bezrobotnym.** W zrozumieniu klęski bezrobocia, związek pracowników przemysłowych i handlowych w Olkuszu rozwinął szeroką działalność nad ulżeniem doli, nie tylko swym członkom, ale również i kolegom niestowarzyszonym.

Przed kilku dniami członkowie związku odegrali znakomicie pod reżyserja **p. K. Królikowskiego** komedję pt. **„Małżeństwo Loli".**

Dzięki poparciu szerokich mas publiczności, przedstawienie przyniosło dosyć znaczny zysk, w sumie 480 zł., przeznaczony całkowicie na fundusz zapomogowy dla bezrobotnych.

(ol) **Bezrobotni pracownicy umysłowi przy pracy.** Olkuski oddział katowickiego związku bezrobotnych pracowników umysłowych zaofiarował powiatowemu komitetowi bezrobocia swe usługi i współpracę.

Pomoc ta wyraża się w przeprowadzaniu rejestracji bezrobotnych przez członków związku. Ponadto związek przejął od kierownika podsekcji rozdzielczej **p. Z. Milbrandta** jego pracę i obowiązki. Obecnie przewodniczącym powyższej podsekcji jest **p. K. Madziara,** zastępca, **p. Stachurski** i sekretarzem **p. Migielski.** Również z chwilą rozpoczęścia wydawania racyj żywnościowych bezrobotnym, funkcję tę przyjmą na siebie członkowie związku bezrobotnych pracowników umysłowych. Obecnie praca nad rejestracją i kontrolą bezrobotnych jest na ukończeniu.

Przedruk wzbroniony.

J. S. FLETCHER.

C... wiek o dwóch nazwiskach

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

48.

— Cottlingley, proszę dać mi kilka blankietów telegraficznych — rzekł Maythorne. — Kapitanie, zadepeszuję w pana imieniu do Webstera, żeby miał oko na High Cap Ladge. Będziemy musieli tam jechać, ale może jeszcze nie jutro. Jutro prosiłbym, żeby się tu panowie stawili u mnie rano o dziesiątej. Dobrze?

Zajął się zredagowaniem depeszy do Webstera. Ja i Crole zabraliśmy się do odejścia. Znalazłszy się na chodniku, Crole ziewnął.

— Idę do domu — rzekł. — Stęskniłem się do swego stołu i do łóżka. A pan co z sobą zrobi?

— Chyba to samo — odpowiedziałem. — Zjem obiad na mieście i pojadę do domu. I ja jestem zmęczony. Ale — jutro wrócimy do pracy wywiadowczej?

— Spotkamy się o dziesiątej u Maythornea — odparłem. — Hm! Ciekaw jestem, czyśmy się dziś posunęli chociaż o krok naprzód? Kto zabił Salima Mazaroffa. Obawiam się, że to pytanie będzie mi huczało w mózgu przez całą noc. A więc — do jutra!

Ziewnął drugi raz, uśmiechnął się przepraszająco, potrząsnął mnie za rękę i odszedł szybkim krokiem w stronę najbliższej kolejki podziemnej. Zostałem sam i spojrzałem na zegarek. Dochodziła szósta. Poczułem wielkie, nieodparte znużenie. Przeżycia kilku ostatnich dni, niepokoje, wstrząśnienia i gorączkowa latanina zrobiły swoje. Postanowiłem zjeść czemprędzej obiad, jechać do swego mieszkania na Jermyn Street i położyć się spać.

Poszedłem do specjalnie spokojnej restauracji i zjadłem obfity obiad. To mnie pokrzepiło. Zachciało mi się odszukać mego przyjaciela Harkera i opowiedzieć mu o swoich przygodach. Lecz po namyśle doszedłem do wniosku, że rozsądniej będzie wrócić do domu, bo zanosiło się na to, że następny dzień będzie jeszcze ruchliwszy i że będziemy może musieli jechać do Marrasdale. Kupiłem tedy pisma wieczorne i udałem się do swego mieszkania, z zamiarem położenia się spać dokładnie o dziewiątej. Dochodziła właśnie ta godzina, gdy zjawił się u mnie Maythorne. Znaczyło to naturalnie, że znalazł jakąś nowinę.

— Widziałem się z sir Samuelem — rzekł, siadając na fotelu, przed stolikiem, na którym stała woda sodowa, whisky i cygara. — Zamówiłem się sprytnie i udało mi się dowiedzieć czegoś, co może nam się przydać. Ma się rozumieć o Mallisonie.

— No? — rzekłem.

— Mallison — ciągnął Maythorne — pojechał na północ w tym czasie, co pan i Mazaroff. Pojechał samochodam wuja — (sir Samuel ma całą kolekcję samochodów) — w określonym celu. Stary Leeke chce wynająć na przyszły rok teren do polowania na głuszce i polecił siostrzeńcowi, żeby zorjentował się w warunkach. Z tego, co mi powiedział, jestem przekonany, że tego dnia, kiedy pan z Mazaroffem stanęliście Pod Słonką, Mallison był w Marrasdale. Co pan na to?

Patrzył na mnie badawczo, spodziewając się, że coś powiem. Ale nie miałem nic do powiedzenia. Nic nie wiedziałem i nie widziałem Mallisona w Marrasdale. Maythorne uśmiechnął się.

— Naturalnie, że pan go nie widział — rzekł. A może nie mógł widzieć, jeżeli — no, wszystko jeszcze wisi w powietrzu. A jednak Mallison był tam napewno. I...

Umilkł i milczał tak długo, że wkońcu powiedziałem, co myślałem.

— Ciekaw jestem, czy się wogóle o tem dowiemy — rzekłem.

Spojrzał na mnie dziwnym wzrokiem.

— Dowiemy się wszystkiego, kapitanie — odpowiedział. — Jestem pewny, że czeka nas niespodzianka. Czy pan pamięta, że będąc na skałach Reivera podniosłem coś z ziemi i schowałem do kieszeni? Pamięta pan? Niech pan...

Urwał. Ktoś pukał cicho do drzwi wejściowych. Nadstawiliśmy uszu. Pukanie powtórzyło się, wobec czego wstałem, wyszedłem do hallu, otworzyłem drzwi i cofnąłem się zdumiony.

Na progu stała Sheila!

ROZDZIAŁ XVII

TESTAMENT.

Imię jej wyrwało mi się na usta mimowoli. Myślałem o niej przez cały wieczór. Przyjęła mój okrzyk trochę nieśmiałym śmiechem, ale panowała nad sobą lepiej niż ja i weszła do hallu z taką miną, jakby w tej zdumiewającej wizycie nie było dla niej nic dziwnego.

d. c. n.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

ABSOLWENTKA Gimnazjum Emilji Plater udziela lekcji i przygotowania do klas niższych. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Expresu" pod „Absolwentka".

KURS tańców wirowych organizuje szkoła tańca **Niny Cichoniowej,** Warszawska 22, tel. 4-92 (dawniej „Lutnia") Udzielanie prywatnych lekcyj.

„TŁUMACZ JĘZYKÓW OBCYCH" — jest czasopismem niezbędnem dla wszystkich znających początki francuskiego, niemieckiego, angielskiego. Żądać w księgarniach. Bezpłatne stronice okazowe wysyła administracja „Tłumacza" Warszawa, Skrzynka pocztowa 396.

Kursy Szoferów Mechaników

St. Konopki w Sosnowcu, ul. Promyka 3 Nauka zapewniona płatna w ratach. Zapisy codziennie, jak również kancelarja załatwia kierowcom wszelkie zamiany i prolągaty praw jazdy.

POSADY I PRACE.

POTRZEBNE, zdolna podręczna i uczennice do nowootworzonej pracowni sukien. Wiadomość w „Expresie" Będzin.

PANIENKA umiejąca szyć, poszukuje posady po domach. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

POTRZEBNE zaraz uczenice do szycia. Dąbrowa Górnicza, Staszyca 29.

PRZYJMĘ młodego szewckiego podręczniaka miejscowego. Sosnowiec. Konstantynów, Perla 7. Staszkiewicz.

ZARABIAĆ może każdy zamieszkały nawet na głuchej prowincji dodatkowo, poza godzinami swej pracy. lub stale, spełniając jednocześnie szlachetny czyn obywatelski. Zgłoszenia tylko piśmienne „Pomoc Zawodowa" Warszawa, Długa 38.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Zgłoszenia: Sosnowiec. Aleja Mireckiego 12 parter m. 2 od godz. 3-ej do 8-ej.

POKOJÓWKA na przychodnie potrzebna. Zgłoszenia od 1 — 4. Małachowskiego 2-c m. 8.

POTRZEBNA posługaczka na kilka godzin dziennie. Sosnowiec, ul. 1-go Maja 15 m. 6. Kozłowska.

POTRZEBNY uczeń fryzjerski na praktykę Sosnowiec. Piłsudskiego 28.

POTRZEBNA uczenica do szycia męskich kołnierzy. Sosnowiec, Aleja 32.

ABITURJENTKA szkoły handlowej poszukuje posady ewentualnie praktyki biurowej, zna buchalterję, korespondencję polską i początki niemieckiego i stenografji oraz pisania i liczenia na maszynie. Zgłoszenia do „Expresu" pod „Sumienna".

POTRZEBNY WSPÓLNIK do uruchomienia wytwórni cukierniczej z kapitałem od 5 do 10 tysięcy złotych. Cukiernia jest czynna. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" Sosnowiec.

DO maszyny trykotarskiej potrzebna pracownica, Aleja 1.

LOKALE.

ODNAJMĘ pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami, ciepła. zimna woda, centralne ogrzewanie, telefon 6-10. Teatralna 1. mieszkanie 22.

POKÓJ przy rodzinie wynajmę panu lub pani. Wiadomość u dozorcy Sosnowiec, 1-go Maja nr. 17.

SALA przemysłowa do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

GARAŻ do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

POKÓJ z kuchnią umeblowany sprzedam z powodu wyjazdu. Czynsz lokalu miesięczny. Wiadomość w „Expresie".

MAŁY pokoik skromnie umeblowany lub nie, z niekrępującem wejściem odnajmie urzędnik państwowy. Czynsz zgóry miesięczny, możliwie niski. Dzielnica obojętna. Oferty kierować do „Expresu" pod „Solidny".

DWA pokoje, kuchnia, przedpokój z wygodami do wynajęcia u gospodarza. Rybna 23. Sosnowiec.

PRZYJMĘ dwuch panów lub panie do osobnego pokoju, z oddzielnem wejściem z całodziennem utrzymaniem lub bez. Wiadomość Staropogońska nr. 8, Sosnowiec.

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia w Czeladzi, ulica Milowicka 103.

ZA wypożyczenie 1000 zł. oddam mieszkanie w procencie. Środula, Północna 7, wiadomość w sklepie.

DO wynajęcia sklep, pokój i kuchnia, punkt bardzo dobry, oraz szopa. Narutowicza 34.

DO wynajęcia mieszkanie przy ul. Tylnej nr. 24, Gądek.

DO wynajęcia sklep, pokój i kuchnia w dobrym punkcie rogowym. Sosnowiec, Piłsudskiego nr. 100.

WYNAJMĘ mieszkanie nadające się na sklep, masarnię lub szewctwo. Florjańska 11.

DO wynajęcia zaraz lokale mieszkalne 2 — 3 pokojowe z kuchnią, łazienką, ogródkiem itd. w Sosnowcu, ul. Kaliska Wiadomość: Sosnowiec, Wawel 12, cegielnia.

SKLEP rzeźniczy do wynajęcia. Wiadomość J. Godlewski, Sosnowiec, Jagiellońska 3.

PANIENKĘ - uczenicę przyjmę do wspólnego pokoju. Sosnowiec, 3-go Maja 8 m. 8.

PRZYJMĘ 2 panów na mieszkanie w Pogoni blisko tramwaju. Wiadomość w administracji.

Kupno i sprzedaż.

DRZEWA owocowe: jabłonie, grusze, śliwy, wiśnie, czereśnie wyborowych odmian sprzedaje niedrogo Kaszyński, Zawiercie. Senatorska.

FISHARMONJA mahoniowa, stoliczkowe harmonje pedałowe do sprzedania i zamiany. Reperacje wszelkich instrumentów. Sosnowiec, Narutowicza 38, Rutkowski.

HARMONJE pedałowe 250 zł. chromatyczne i gitara do sprzedania. 3 Maja 12, ambulatorjum kolejowe.

DO sprzedania dom na łąkach Zagórskich. Wiadomość Okrzei 2, Wilczyński.

NAJTANIEJ kupisz dobrą otomanę, materace, kozetki. Wybór duży. Sosnowiec. 1 Maja 14.

DO sprzedania z powodu wyjazdu piwiarnia - wędliniarnia, w dobrym punkcie, przy przystanku tramwajowym doskonale prosperująca. Wiadomość, Żeromskiego 6.

ZAKŁAD OGRODNICZY ul. Prez. Mościckiego 22, tel. 14-18, poleca na sezon jesienny drzewka i krzewy owocowe, ozdobne i róże w dużym wyborze.

PLACE sprzedam różnych wielkości przy nowoprojektowanej ulicy w Dąbrowie obok rzeźni. Warkocz.

W ZAGÓRZU przy ul. Krakowskiej w pobliżu kopalni „Jadwiga" przy ul. Leśnej i przy drodze w kasztanach, są działki placu do nabycia. Wiadomość Włodarski. Zagórze, ul. Kościelna 17.

KAFLE wyborowe sprzedaje tanio Zajdman, Będzin, Kołłątaja 46 róg Sączewskiej.

OKAZJA Willa komfortowa dochodowa 5 pokoi wolne, 70.000, wpłata 45.000. Dom 4 pokoje, ogród 7.000 gospodarstwo 20 mórg przy Częstochowie 25.000 oraz wiele innych nieruchomości sprzeda Biuro Renoma, Częstochowa, Aleja 21, Starkiewicz.

MASZYNY do szycia „Singera" drobgabinetowa i nożna z pudełkiem zupełnie jak nowe tanio sprzedam. Oderberg, Sosnowiec. 3 Maja 11.

JEST do sprzedania zakład fryzjerski ewentualnie urządzenie. Wiadomość Aleja 21. wędliniarnia.

KAFLE, glazurki do wykładania ścian, dykty, forniery, cegły szamotowe, drut kolczasty, żelazo sztabowe i wapno gaszone sprzedaje po cenach konkurencyjnych Skład Żelaza Ch. Fiszla. Piłsudskiego 40.

DOM do sprzedania 2-ch piętrowy przestrzeni 117 prętów, centrum miasta blisko dworca Wiedeńskiego. Wiadomość Sosnowiec. Dekierta 13/21 m.

DO sprzedania plac w Łazach pod budowę, blisko kolei 10 minut drogi z dworca. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

PIES łańcuchowy do sprzedania rasy wilczej, dobry do pilnowania mienia. Wiadomość Sosnowiec, Targowa 21 u dozorcy Rogalskiego.

SPRZEDAM dwie morgi ziemi ornej, dobrej, suchej i 60 prętów łąki, łąka bardzo dobra w Marcinkowie obok kolonji Marcinków. Wiadomość Wojkowice Kościelne, Zawodzie, Kocot Władysław.

BUDKĘ sprzedam świetnie prosperującą w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość w administracji.

SKLEP spożywczy z mieszkaniem do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość Racławicka 3 u Kuśmierza.

OKAZYJNIE sprzedam niedrogo ładny gabinet dębowy ciemny, lub samą bibljotekę. Narutowcza 9 m. 2.

ZARAZ do sprzedania sklep spożywczy wraz z towarem, 1 pokój i kuchnia w śródmieściu z powodu zmiany interesu. Wiadomość w administracji

KUPIĘ maszynę pończoszniczą, okrągłą, grubą. Sosnowiec, Okrzei 20, Antoni Kowalski.

SPRZEDAM szafę, kredens, otomanę, maszynę Singera, wyjeżdżając. Czeladź, Milowicka 89, oficyna 3-cia sień. Rynikowska.

SPRZEDAM wagę decymalną do 300 kg. Sosnowiec, Krasińskiego 11 (Środula).

DUŻY WYBÓR gotowych pasów do elegancji i lecznicze, najnowsze fasony gorseletów i biustonoszy. „Rozalja", Sosnowiec, Dęblińska 11. Ceny zniżone.

SPRZEDAŻ starzyzny buty, trzewiki, kożuchy, rękawice, pompa, wóz. Stara nr. 10.

SKLEPIK do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość „Expres" Sosnowiec, Narutowicza nr. 28 w Sielcu. Gawior Józefa.

PIWIARNIA do sprzedania w Pogoni. Wiadomość w administracji „Expresu"

ZEGARKI i budziki, poleca najtaniej chrześcijański zakład dla handlu i reperacji — zegarmistrzostwa — jubilerstwa — zdobnictwa oraz instrumentów muzycznych

J. T. Jakubiński

Sosnowiec, Modrzejowska 45. Mandoliny od 18 zł., skrzypce od 15 zł., gitara 33 zł., bałałajki 17 zł., smyczki 3.50 zł. struny stalowe 4 grosze, kiszkowe 15 groszy. Modrzejowska 45.

ELEGANCKI, dobrze prosperujący zakład fryzjerski do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Będzin, Modrzejowska 43 u p. Zajdmana.

HARMONJĘ stoliczkową nową sprzedam okazyjnie. Będzin, Ksawerowska 14, Wójcik.

SPRZEDAM kozetki po 35 zł. Sosnowiec. Kołłątaja 10, oficyna II piętro.

POWÓZ parokonny do sprzedania. Zagórze, Leśna 36, Roman Gęborek.

MAGIEL do sprzedania mało używana Wiadomość Jan Czerwiński, Grodziec, kolonja Huta.

SPRZEDAM maszynę do szycia „Singera" 5-cio szufladową. Wiadomość Korzec, Sosnowiec, Wapienna 4.

SPRZEDAM dom w Sosnowcu blisko przystanku tramwajowego zaraz wolny obszerny lokal, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w administracji.

ŚWIEŻY TRAN RYBI. Wałki do okien, po cenach najniższych, poleca Nowoczesny Skład Apteczny Sosnowiec Staropogońska 2.

MOTOCYKL sprzedam tanio w dobrym stanie. Czeladź, Grodziecka 24.

ROWER, komoda, stół, łóżko, gramofon sprzedam. Pogoń, Florjańska 11 u piekarza.

PIWIARNIA w dobrym punkcie do sprzedania, naprzeciwko targowicy. Sosnowiec, ul. Teatralna 17. Wiadomość w piwiarni.

FORTEPIAN czarny do sprzedania. Cena przystępna. Swobodna 24, oficyna

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera dobrze szyjącą za 85 zł. Niwka, 1 Maja 27, Cebrat.

Szyny budowlane

normalne i wąskotorowe, tregry (do 4 metrów), drut kolczasty do ogrodzenia, drut do betonu, rury, węże gumowe, blachy oraz żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welnera, Będzin, Modrzejowska 82.

Miód

naturalny kuracyjno odżywczy 3 kg. 10.20, 5 kg. 16.50

Grzyby

prawe od zł. 8 kg. polecają Koziołków i Jedryczek. Sosnowiec. 3-go Maja 21.

Drut kolczasty szyny budowlane

wąskotorowe, oraz różne żelastwo do użytku poleca H. Pfeffer, Będzin, Małachowskiego 33.

SPRZEDAM tanio parokonny wóz, sieczkarnię i uprząż. Sosnowiec, Kaliska Nr. 31.

BROWNING straszak, solidnie wykonany z 50 nabojami zł. 3.——. Patent 2341 Setka naboi zł. 2.50. Bez pozwolenia. Wysyła za pobraniem „Perfectwatch", Warszawa, skrytka 808.

Zgubione dokumenty.

MICHAŁ JADŁOWSKI zgubił patent obwozowy 4-ej kategorji wydany przez Kasę Skarbową w Dąbrowie.

BŁOTNIEWSKI TADEUSZ zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

ZGUBIŁEM portfel z dokumentami i kartę rejestracyjną. Szlama Fajganbaum, Sosnowiec, Piłsudskiego 12.

DUDEK JAN zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

ANUS EDWARD zgubił książeczkę wojskowa wydaną przez PKU. Sosnowiec.

DO sprzedania 2 wozy Nr. 5 i 2 pary uprzęży. Sosnowiec, Dobra 6, Fronczek.

Matrymonjalne.

CZŁOWIEK lat 28 poszukuje towarzyszki do lat 30, posiadającej mniejszą gotówkę lub własne mieszkanie w celu matrymonjalnym. Oferty do „Expresu" pod „Gotówka".

RÓŻNE.

CZYJA własność? Dawno oddane nam do oprawy obrazy, prosimy wykupić najdalej do 8-go listopada r. b. Specjalna pracownia ram „La Ornamo", Hale Targowe, ul. Pr. Mościckiego 9 w podwórzu.

ZA długi żony Józefy z Turlejów, która w czasie mojej nieobecności opuściła dom, nie odpowiadam. Władysław Głowacki, Zawiercie, Krakowska.

POSZUKUJĘ dzierżawy 1 — 15 morgów z budynkami gospodarczemi w okolicy Będzina, objekt i warunki do filji „Expresu Zagłębia" w Będzinie pod „Dzierżawa".

ZAGINĄŁ kot bury ze sznureczkiem dnia 10 października r. b., ktoby wiedział, uprasza się za dobrym wynagrodzeniem zgłosić pod adres: Będzin, ul. Sobieskiego nr. 13, Henryka Wirentalówna, w domu Garca.

ZWIĄZEK Pracy Obywatelskiej Kobiet w Dąbrowie podaje do wiadomości, że od dnia 1 września br., wprowadziwszy fachową siłę, p. Helenę Zawidzką, przyjmuje do wykonania suknie i okrycia damskie, bieliznę damską, męską i wszelką robotę dziecinną. Wykonanie solidne. Ceny bardzo przystępne. Adres: ul. Kościuszki 24 I piętro. Zarząd.

ZA długi żony Kazimiery z Dąbków nie odpowiadam. Stanisław Marzec, Sosnowiec, Dolna 5.

NABĘDĘ restaurację lub skład wódek w dobrym punkcie. Przystąpię od spółki dobrze prosperującego interesu, miejscowość obojętna, kapitał do 12 tysięcy złotych. Oferty pod „G. Z." lub wiadomość w „Expresie".

OSTRZEGAM przed Emilją Polak z Felusiów i oświadczam, że za żadne postępowanie jej nie odpowiadam ponieważ poczyniłem kroki rozwodowe. Edward Edmund Polak, Sosnowiec, Nowa 12.

Z POWODU nieukończenia kursów samochodowych inż. Froma w Sosnowcu unieważniam niniejszem weksel in blanco na 200 zł. żyrowany przez Franciszka Pietrzyka, Lucjana Jędrusika. Karol Sendur.

NOWOOTWARTA pracownia sukien przyjmuje po cenach niskich wszelką robotę oraz dziecinną. Tamże potrzebne uczenice. Dąbrowa, Żeromskiego 9. Wincewiczówna.

NA ofertę pod „Seperowany" pani M. B. Dąbrowa Górnicza, proszę o złożenie adresu do administracji „Expresu".

Biuro pisania próśb

J. Bednarczyka w Dąbrowie za magistratem (biały domek) pisze i redaguje wszelkie sprawy do sądu pracy, grodzkiego i okręgowego itp.

ZAKŁAD Hertz-a Sosnowiec, Orla 16, telefon 5-63. Wykonywa wszelkie roboty broni myśliwskiej, reperacji, ostrzenie maszyn masarskich, fryzjerskich: brzytwy, nożyczki, przyrządy do maniciure.

ZAGINEŁA koza biała szwajcarska, uprasza się odprowadzić za zwrotem kosztów. Sosnowiec, Dobra 6, Fronczek.

ZIOŁA lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, ect. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki, Apteka.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. ul. Teatralna 1, tel. 4-94.